

Te Cannzoretki – Halina Kunicka

I znów, znów mi się śnił Kazimierz wiosną
Ten biały dom i sad, jak bukiet bzu
Tam Bóg wie kto pamięta nas
A ja no spójrz gdzieś na dnie snu
Znalazłam dziś ten świat sprzed lat stu
Te canzzonetki cóż one są winne
Że idą z nami tam gdzieś na dno naszego snu
Te canzzonetki cóż one są winne
Że towarzyszą nam, jak zapach ziół
I znów, znów mi się śnił Kazimierz wiosną
Ten biały dom i sad, jak bukiet bzu
Dziś inny ktoś chce jechać tam
A ja no cóż zanucę mu
Opowiem mu ten świat sprzed lat stu
Te canzzonetki cóż one są winne
Że wierna jestem im,
A chłopcom nie, nigdy nie
Te canzzonetki cóż one są winne
Że przeżywają wiek na serca dnie
Te canzzonetki cóż one są winne
Że zabieramy je, jak zapach ziół



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych